

Dr Robert C. Newman, Cuda, sesja 5, Cuda Jezusa w sferze naturalnej

© 2024 Robert Newman i Ted Hildebrandt

Kontynuujemy nasz kurs Cuda i cuda Jezusa. Można powiedzieć, że nasze pierwsze cztery części zajęły szerszą rubrykę „Cudowny” i zajmowały się cudami w Starym i Nowym Testamencie, a potem, jeśli wolicie, przyjrzelśmy się cudom w ramach pozabiblijnych cudów w chrześcijaństwie, jeśli wolicie, od tego czasu, a następnie przyjrzelśmy się powstaniu nauki i liberalizmu teologicznego, a następnie przyjrzelśmy się zarzutom wobec cudów. Przejdźmy teraz do drugiej połowy, czyli do Cudów Jezusa, i tutaj przyjrzymy się najpierw materiałom wprowadzającym na temat cudów, a następnie na temat cudów natury, a następnie przyjrzymy się Władza Jezusa, jeśli wolisz, nad sferą ludzką, i trzecia władza Jezusa nad sferą duchową.

Zatem tam właśnie zmierzamy, jeśli Pan pozwoli. Cuda. We wcześniejszym wykładzie zaproponowaliśmy taką definicję biblijnego cudu.

Cud biblijny to uderzające lub cudowne wydarzenie posiadające nadprzyrodzoną moc i mające określone znaczenie. Przyjrzymy się teraz niektórym cudom Jezusa, podzielonym na trzy kategorie: cuda w sferze naturalnej, cuda w sferze ludzkiej i cuda w sferze duchowej. Przyjrzymy się nadprzyrodzonej mocy, jaką wykazuje każdy konkretny cud, reakcji, jaką wywołuje u tych, którzy go widzieli, oraz pozornemu znaczeniu cudu.

Wszystko to powie nam coś o tym, kim jest Jezus i po co przyszedł, czyli o osobie i dziele Jezusa. A więc cuda w sferze naturalnej. Do grupy cudów natury możemy zaliczyć następujące zjawiska.

Przemiana wody w wino. Cudowny połów ryb. Uciszenie burzy.

Nakarmić 5000, nakarmić także 4000. Chodzenie po wodzie. Moneta w ustach ryby.

Przyjrzymy się niektórym z nich, których nie omówiłem w innych prezentacjach PowerPoint, które pojawią się na naszej stronie internetowej IBRI. Przyjrzymy się więc przede wszystkim cudownemu połowowi, o którym mowa w Łk 5, wersety 1-11. W NIV fragment wygląda tak.

Pewnego dnia, gdy Jezus stał nad jeziorem Genezaret, nad Morzem Galilejskim, a ludzie tłoczyli się wokół Niego i słuchali słowa Bożego, ujrzał na brzegu dwie łodzie pozostawione tam przez rybaków płukających sieci. Wszedł do jednej z łodzi, tej należącej do Szymona, Szymona Piotra, i poprosił go, aby odpłynął trochę od brzegu. Następnie usiadł i nauczał ludzi z łodzi.

Gdy skończył mówić, rzekł do Szymona: Wypłyn na głębię i zarzućcie sieci na połów. Odpowiedział Szymon: Mistrzu, całą noc pracowaliśmy i nic nie złowiliśmy, ale ponieważ tak mówisz, zarzucę sieci. Gdy to uczynili, złowili tak wielką ilość ryb, że ich sieci zaczęły się rwać.

Dali więc znak swoim partnerom z drugiej łodzi, aby przyszli i pomogli im, a oni przyплыnęli i napełnili obie łodzie tak, że zaczęły tonąć. Gdy Szymon Piotr to zobaczył, upadł do kolan Jezusa i powiedział: Odejdź ode mnie, Panie, jestem człowiekiem grzesznym. On bowiem i wszyscy jego towarzysze byli zdumieni połowem ryb, które złowili.

Podobnie Jakub i Jan, synowie Zebedeusza, partnerzy Szymona. Wtedy Jezus rzekł do Szymona: Nie bój się. Od teraz będziesz łapać mężczyzn.

Wyciągnęli więc łodzie na brzeg, zostawili wszystko i poszli za Nim. Historyczność wydarzenia. Stało się to po rozpoczęciu publicznej działalności Jezusa w Galilei.

Tak więc na początku swojej publicznej działalności Jezus nauczał w synagogach, wypędzał demony i tym podobne. Już teraz do Jezusa gromadzą się wielkie rzesze, a niedogodności z tym związane powodują, że używa się łodzi jako platformy do przemawiania. Oczywiście, jeśli stoisz na brzegu, ludzie ciągle się tłoczą i musisz mieć jakiś sposób, aby ich trzymać z daleka, ale jeśli wsiądziesz do łodzi i cofniesz się od brzegu, ludzie na przodzie nie będą chcieli wejść do wody bardzo daleko i to powstrzymuje tę sytuację.

Uczniowie przez całą poprzednią noc bezskutecznie łowili ryby, a teraz dokonali wielkiego połowu. Różne liberalne wyjaśnienia. Po pierwsze, oczywiście, była to alegoria, a nie historyczna.

I tak, wiecie, teraz będziecie łowić ludzi, a nie ryby i o to właśnie chodzi w tej alegorii. Cóż, oczywiście ma to jakąś symboliczną interpretację, jak podaje sam Jezus, prawda? Zatem ich sugestia jest pierwszą wskazówką, że poganie otrzymali ewangelię. Drugim połowem, dużym połowem, są poganie, a pierwszą nocną próbą niezłowienia niczego są Żydzi.

Zatem świetny chwyt, świetna odpowiedź w porównaniu z reakcją żydowską. Jeśli chodzi o historię, liberałowie powiedzą, że Jezus widział rybę i powiedział o tym uczniom. Cóż, tutaj pojawia się trochę fizyki.

W jakiej odległości od łodzi można zobaczyć ryby w wodzie? Widzisz ryby z daleka, kiedy wyskakują z wody, OK? Ale to nie zdarza się tak często. Na granicy faz powietrze-woda istnieje taki krytyczny kąt, że jeśli odsuniesz się od pionu o więcej niż tę liczbę stopni, wtedy zobaczysz odbicie od powierzchni wody, a nie światło wpadające spod wody. Ten krytyczny kąt wynosi 48:5 stopni.

Zatem Jezus swoimi oczami, powiedzmy, około sześciu stóp nad powierzchnią wody, stojąc w łodzi, więc w rzeczywistości jego stopy znajdują się prawdopodobnie pod powierzchnią wody, widzi w wodzie nie dalej niż około siedmiu stóp od łodzi. To naprawdę utrudnia obserwację dużej liczby ryb w wodzie. Zatem naturalny wzrok nie jest prawdopodobnym wyjaśnieniem.

Dowód na historyczność, nie mamy wehikułów czasu. Zatem osoba sceptyczna może po pewnym czasie zaprzeczyć czemukolwiek. Dane dotyczące osób, liczby łodzi i szczegółów połowów są interesujące i mogą sugerować punkt widzenia naocznego świadka.

Smak cudu jest raczej inny niż ten z Apokryfów i taki, o jakim pisaliśmy wcześniej. Reakcja naocznych świadków jest taka, że nie jest jasne, czy tłum nadal jest w pobliżu. Ale Piotr zostaje uderzony własnym grzechem, gdy uświadamia sobie, co mu to mówi o Jezusie.

W pewnym sensie miał tendencję do odrzucania tego na początku, gdy Jezus kazał to zrobić, ponieważ oni już to zrobili, a środek dnia nie jest porą na łowienie ryb. Nie było ich przez całą noc, co jest lepszą porą na łowienie ryb. Ale teraz, kiedy zdaje sobie sprawę, jaka była wówczas jego postawa, widzi, czego dokonał Jezus.

Można to porównać do teofanii Starego Testamentu, w której ludzie w kontakcie z Bogiem nagle rozpoznają swój grzech. Uczniowie w swojej reakcji porzucają wszystko, aby pójść za Jezusem. Zdają sobie zatem sprawę, że to nie był jakiś sprytny chwyt, ale że Jezus nim jest.

Oczywiście nie rozumieją w tym momencie całej trynitarniej sprawy, ale zdają sobie sprawę, że Jezus jest co najmniej głównym prorokiem i że dobrym sposobem na spędzenie kawałka swojego życia jest zostanie jego uczniami. Tło Starego Testamentu. Zwykle sugeruję moim uczniom, aby patrząc na cuda Jezusa, spojrzeli na tło Starego Testamentu.

Dlaczego tak jest? Takie tło miałyby publiczność. Uczniowie Jezusa i inni ludzie stojący wokoło. Nie czytali Nowego Testamentu, ok? Mają tło Starego Testamentu.

Więc co robimy? Byłoby to bardzo prawdopodobne źródło także symbolicznego znaczenia cudów. To będzie tło. To są rzeczy, które ci goście słyszeli, gdy dorastali, na temat tego, czego Bóg dokonał w historii.

A jeśli te wydarzenia mają znaczenie symboliczne, to będzie to również prawdopodobne ich źródło. I podobne cuda. Cóż, istnieje relacja Jonasza o przenoszeniu ryby.

Zatem przenieś rybę we właściwe miejsce, aby tam czekała na Jonasza, gdy ten wypadnie za burtę. Przenoszenie dużej liczby zwierząt. To widać w kilku miejscach.

Plagi egipskie. Masz komary, żaby i tak dalej. I takie.

Przepiórka na pustyni, którą Bóg sprowadza, aby nakarmić Izraelitów. Przenoszenie dużej liczby zwierząt. Inne podobieństwa, a nie cuda.

Ryby w Starym Testamencie. Księga Rodzaju 1.28 i Psalm 8.8 mówią nam, że ludzie zostali stworzeni między innymi po to, by rządzić rybami. To interesujące.

Obecnie nie jesteśmy w stanie rządzić rybami. Ale może to mówi nam coś o Jezusie. Wróć i przemyśl to.

Zamiast tego w Księdze Rodzaju 9:2 ryby boją się ludzi i uciekają. Prawdopodobnie jest to skutek upadku lub sytuacji po upadku. Jednak Księga Joba 12:7-10 mówi nam, że ryby są w ręku Boga.

Zatem Bóg kontroluje ryby. Zatem Księga Rodzaju 1.28. Bóg im błogosławił i rzekł do nich: Rozradzajcie się i rozmnażajcie się. Napełnijcie ziemię i uczynijcie ją sobie poddaną.

Panuj nad rybami morskimi i ptactwem powietrznym, i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi. Rodzaju 9:2. Strach i strach przed wami spadną na wszystkie zwierzęta na ziemi i na wszystkie ptaki powietrzne. Na każde stworzenie poruszające się po ziemi.

Na wszystkie ryby morskie. Są oddani w Wasze ręce. Praca 12.7-10. Zapytaj zwierzęta, a one cię nauczą.

Albo ptaki powietrzne, a one ci powiedzą. Albo mów do ziemi, a ona cię nauczy. Niech poinformują cię ryby morskie.

Któż z nich nie wie, że uczyniła to ręka Pańska? W Jego rękach jest życie każdego stworzenia i oddech całej ludzkości. Jakie znaczenie ma cud? No cóż, natychmiastowy efekt. Rybacy dokonują spektakularnego połowu.

I pokazano im coś o Jezusie. A miejsce w historii zbawienia? Często jest to kwestia do przemyślenia. Zamiast po prostu brać wszystkie te wydarzenia, które mają miejsce w Księdze Sędziów, Królach, Kronikach, Ewangeliach i Dziejach Apostolskich.

To po prostu indywidualne ciekawe historie. Ale jak mają się one do tego, czego Bóg dokonuje w historii? Cóż, Jezus jest drugim Adamem. Przychodzi, aby przywrócić to, co Adam utracił.

Adam utracił, być może, w pewnym sensie, swą dobrowolną władzę nad rybami, jeśli wolisz. Ale teraz Jezus to przywrócił. Zatem Jezus jest w stanie zaciągnąć te ryby do sieci.

Nie wiemy, jak on to robi, ok? Ale to właśnie robi. Elementy symboliczne. Cóż, Jezus już nam to dał, prawda? Uczniowie będą dla innych ludzi tym, czym rybacy dla łowienia ryb.

Uczynię was rybakami ludzi. Jeśli chcesz, zbierzesz ludzi w królestwie. To jest w zasadzie to, co Jezus mówi o nas na końcu.

Jest to dla nich zachęta, że współpracując z Jezusem, mogą dokonać tak wspaniałego połowu ryb. Tak więc, pracując z Jezusem, wielu ludzi wejdzie do królestwa. Tak jak Bóg kontroluje nasz sukces w połowach, tak i w ratowaniu ludzi.

Przechodzimy do drugiego cudu nad naturą, a mianowicie nakarmienia 5000 osób. Można to znaleźć w Ewangelii Mateusza 14, Marka 6, Łukasza 9, Jana 6. Spójrzmy na Jana 6. Jakiś czas potem Jezus udał się na drugi brzeg Jeziora Galilejskiego, Morza Tyberiadzkiego. A szła za nim wielka rzesza ludzi, ponieważ widzieli znaki, których dokonywał na chorych.

Następnie Jezus wszedł na zbocze góry i usiadł ze swoimi uczniami. Zbliżało się żydowskie święto Paschy. Gdy Jezus podniósł oczy i ujrzał zbliżający się do Niego wielki tłum, zapytał Filipa: Gdzie kupimy żywność dla tego ludu? Poprosił o to tylko po to, aby go wystawić na próbę, gdyż miał już w głowie to, co zamierzał zrobić.

Filip odpowiedział mu, że za ośmiomiesięczną pensję nie wystarczy chleba, aby każdy mógł coś ugryźć. Głos zabrał inny z jego uczniów, Andrzej, brat Szymona Piotra. Oto chłopiec z pięcioma małymi bochenkami jęczmiennymi i dwiema małymi rybami.

Ale jak daleko zajdą wśród tak wielu? Jezus rzekł: Każcie ludziom usiąść. Było tam mnóstwo trawy i usiedli mężczyźni, a było ich około 5000. Następnie Jezus wziął chleby, podziękował i rozdał siedzącym tyle, ile chcieli.

To samo zrobił z rybą. Kiedy wszyscy już dość jedli, polecił swoim uczniom zebrać resztki, które im pozostały. Niech nic się nie marnuje.

Zebrał je i napełnił dwanaście koszów kawałkami pięciu chlebów jęczmiennych, które pozostały po jedzących. Gdy ludzie zobaczyli cudowny znak, którego dokonał Jezus, zaczęli mówić: Zaprawdę, to jest prorok, który ma przyjść na świat. Prawdopodobnie nawiązując do fragmentu z Powtórzonego Prawa 18.

Jezus wiedząc, że zamierzają przyjść i siłą obwołać go królem, sam znowu oddalił się na górę. Cóż, zastanów się trochę nad historycznością wydarzenia, okazji. To jest druga część galilejskiej służby Jezusa.

Dwunastu właśnie wróciło ze swojej misji. Widzimy to naszkicowane dla nas u Łukasza. Jezus właśnie usłyszał o egzekucji Jana Chrzciciela.

Wspomniano o tym u Mateusza. Jezus zabiera uczniów samych na odpoczynek, jak wyraźnie wspomniano u Marka. Tłumy podążają za nimi.

Jezus ich uczy przez cały dzień, a wieczorem karmi: liberalne wyjaśnienia, lekcja dzielenia się. Wiele osób ukrywa żywność, ale boi się nią dzielić.

Każdy z nich myśli: tylko ja to mam, a jeśli to wydobędę, zostanie otoczony przez pięć tysięcy ludzi itd. Ale mały chłopiec podziela swoje i wszyscy są zawstydzeni, i oni się dzielą. To jedno z liberalnych wyjaśnień.

Inną jest wymyślona historia, którą można porównać z Eliaszem i Elizeuszem. Eliasza, 1 Król. 17, 13, Eliaz rzekł do niej, kobiety z Sarepty: Nie bój się, idź do domu i postępuj, jak powiedziałaś, ale najpierw przygotuj dla mnie mały placek chlebowy z tego, co masz, i przynieś go do mnie, a potem zrób coś dla siebie i syna. Bo tak mówi Pan, Bóg Izraela: Nie skończy się dzban mąki i nie zabraknie oliwy w dzbanku aż do dnia, w którym Pan spuści deszcz na ziemię.

Albo Elizeusz, 2 Król. 4, 42: Przyszedł człowiek od Baal Szelisy, przynosząc mężowi Bożemu dwadzieścia bochenków chleba jęczmiennego, upieczonego z pierwszego dojrzałego ziarna, oraz kilka kłosów młodego zboża. Daj to ludziom do jedzenia – powiedział Elizeusz. Jak mogę to przedstawić setce ludzi, zapytał jego sługa.

Ale Elizeusz odpowiedział: Dajcie to ludowi do jedzenia, bo tak mówi Pan: Będą jeść i zostanie im trochę. Potem postawił przed nimi, a oni jedli i mieli resztki, zgodnie ze słowem Pana. Stworzono więc wymyśloną historię porównującą te dwa cuda z relacjami Eliasza i Elizeusza.

Cóż, dowód historyczności, wszystkie cztery Ewangelie odnotowują to ze znaczną różnorodnością. Wygląda na to, że nie kopiują siebie nawzajem. Szczegóły miejsca, terytorium Betsaidy i Juliusza, nawet zielona trawa, coś w klimacie Izraela, są raczej rzadkie, to w zasadzie zjawisko wiosenne.

Jeśli chcesz, daj nam trochę informacji o wydarzeniach. Nawiązanie do kopinoi, standardowych koszy z żywnością Żydów. I, co bardzo dziwne, Jezus zebrał resztki.

Nigdy nie zobaczylibyście czegoś takiego, apokryficznego cudu, gdzie, wiecie, rozkładają obrus i wydają polecenia, a na nim pojawia się jedzenie i tego typu rzeczy.

Jezus zebrał resztki. Jest to wskazówka, że Jezus nie przyjmuje cudów za oczywistość i posługuje się nimi w niepotrzebnych sytuacjach.

Reakcję naocznych świadków relacjonuje jedynie John. To jest prorok! Powtórnego Prawa 18,15, po was powstanie prorok, taki jak wy itd. Zatem jedna z postaci eschatologicznych okresu międzytestamentowego, jeśli wolicie, poza mesjaszem, mesjaszem Dawida i mesjaszem Aaron, potencjalny mesjasz kapłański i był prorokiem.

Zamierzali zmusić go do zostania królem. Najwyraźniej szukali kogoś, kto by ich dostarczył od Rzymian, a gdybyś miał kogoś, kto mógłby cały czas dostarczać żywność, rozwiązałoby to ogromny problem logistyczny w toczeniu bitew z Rzymianami, prawda? Jezus wysłał zatem dwunastu uczniów łądzia równoległymi przejściami, rozprawia się z tłumem i udaje się na wzgórze, aby się modlić. Tło Starego Testamentu.

Podobne cuda poza przemianą wody w wino w Kanie i nakarmieniem czterech tysięcy. Na pustyni jest manna. Księga Wyjścia 16, Liczb 11, Księga Powtórnego Prawa 8, Księga Jozuego 5, Księga Nehemiasza 9, Psalm 78. Główna cecha wędrówki po pustyni.

Na pustyni jest zaopatrzenie w przepiórki, Księga Wyjścia 16, Numer 11, Psalm 78, Psalm 105 na pustyni. Jest Eliaz i wdowa z Sarepty, o której właśnie wspomnieliśmy, 1 Król. 17. Oliwa rozmnożyła się, aby ocalić inną wdowę przed koniecznością sprzedania jej synów w niewolę, 2 Król. 4. I pomnożyły się chleby i zboże, 2 Król. 4. Obaj są pod Właściwie Elizeusz.

Inne paralele. Bóg karmi. Kilka fragmentów.

Psalm 104:27 i następne. Psalm 132:15. Spójrz na te.

Psalm 104:27 i następne. Wszystkie te zwierzęta oczekują od ciebie, że zapewnisz im pożywienie we właściwym czasie. Kiedy im to dajesz, oni to zbierają.

Kiedy otwierasz dłoń, zadowolają się dobrymi rzeczami. Kiedy chowasz twarz, są przerażeni. Gdy zabierzesz im oddech, umierają i wracają do prochu.

I Psalm 132:15. Pobłogosławię ją, Syjonie, obfitym zaopatrzeniem. Dla biednych zaspokoi mnie żywność.

Masz także entuzjastyczne poglądy na temat Lewiatana i Behemota. Bóg dostarczy ich jako pokarm dla Izraela w czasach ostatecznych. Jakie znaczenie ma cud? Natychmiastowy efekt.

Tłum liczący ponad 5008 osób miał wszystko, czego chciał, a pozostało więcej, niż pierwotnie istniało. Chcą uczynić Jezusa królem. Miejsce w historii zbawienia.

Porównywalne do Mojżesza z Izraelem na pustyni. Zobacz także proroków z Powtórzonego Prawa 18:15, takich jak fragment Mojżesza. Jedną z rzeczy, które wydarzyły się podczas cudów Jezusa, było to, że zwróciło to uwagę ludzi na poprzednie momenty w historii zbawienia, kiedy Bóg dokonywał takich rzeczy.

Te czasy to Mojżesz, Elizeusz i Eliasz. Ale związek Jezusa z cudem jest o wiele bardziej bezpośredni niż związek Mojżesza. O manę Bóg mówi Mojżeszowi.

Mojżesz ogłasza, że to się stanie. I zaczyna się to dziać. Jezus bierze chleb i rybę i zaczyna je łamać.

I zaczyna się rozmnażać. I nie wiemy, jak to wyglądało. Nie ma nas tam.

Czy zatem Jezus radzi sobie z tym wszystkim w jakimś stopniu? A może nadal się rozmnaża, gdy uczniowie noszą to w koszyku, czy coś? Nie wiem. Ale nie wiemy tego również z przypadku, gdy 20 bochenków chleba jęczmiennego nakarmiło setkę. Nie wiemy też dokładnie, jak to działało.

Nie byliśmy tam, żeby to zobaczyć, a narrator nam nie powiedział. Ale związek Jezusa z cudem jest o wiele bardziej bezpośredni niż związek Mojżesza. Inną cechą cudów Jezusa jest to, że nie tylko można je porównać z cudami Mojżesza i Eliasza, powiedzmy, ale są one także typowe – związek Jezusa jest bardziej bezpośredni.

Znaczenie cudu, niektóre elementy symboliczne. Następnego dnia przemówienie Jezusa, Jana 6:22 do 71, które powraca do: Ja jestem chlebem życia i to nie Mojżesz nakarmił was ludźmi, a pustynią był Bóg itd., który przyciągał zwrócenie uwagi ludzi na znaczenie tego zjawiska. Łączy to także z oddaniem własnego życia, aby podtrzymać człowieka i będzie to obraz śmierci Jezusa.

I widzimy to dzisiaj bardziej bezpośrednio w związku z Wieczerzą Pańską. To jest ciało moje, które dla was jest wydane. Jeśli chcesz, spogląda wstecz.

Cóż, czekamy z niecierpliwością. Znaczenie jest więc podobne do Wieczerzy Pańskiej. Przejdźmy do trzeciego cudu natury, monety w pysku ryby, Mateusza 17.

Oto fragment: Mateusza 17:24, 27. Można powiedzieć, że gdy Jezus i jego uczniowie przybyli do Kafarnaum, wyruszyli w podróż ewangelizacyjną; Przyszli do Piotra poborcy podatku dwudrachmowego i zapytali: Czy twój nauczyciel nie płaci podatku świątynnego? Tak, ma, odpowiedział. Kiedy Jezus wszedł do domu, gdy Piotr wszedł do domu, Jezus był pierwszym, który przemówił.

Co o tym myślisz, Simonie? – zapytał. Od kogo królowie ziemi pobierają cła i podatki? Od własnych synów czy od innych? Od innych, odpowiedział Piotr. Zatem synowie są zwolnieni, rzekł mu Jezus.

Ale żebyśmy ich nie urazili, idź nad jezioro, zarzuć żyłkę, weź pierwszą złowioną rybę, otwórz jej pysk, a znajdziesz czterodrachmę . Weź to i daj im za mój i twój podatek. Historyczność wydarzenia, okazji, późnej fazy postugi galilejskiej.

Jezus właśnie wrócił do Kafarnaum, zachowując dyskrecję, Marek 9.30. Piotra kwestionowane przez pobierających podatek półszeklowy, a półszekel i tetradrachma są w zasadzie tej samej wielkości, więc jest to podatek dwudrachmowy. Czy Jezus płaci? A Piotr, wiedząc, że Jezus jest pobożny i tak dalej, mówi: oczywiście, że tak. Jezus jednak uprzedza pytanie Piotra, gdy ten wchodzi do pokoju, i odpowiada swoim własnym pytaniem oraz swoim cudem.

Dowód historyczności? Cóż, szczegół podatku. Na koncie nazywa się to podatkiem od podwójnej drachmy, a nie połową szekla. Użyte określenie nie pochodzi z Septuaginty, ale pasuje do współczesnego użycia.

Terminem, który tutaj występuje, jest stojan, który jest jednym z terminów określających tetradram . Specyficzna odpowiedź Jezusa jest bardzo ważna ze względu na znaczenie. Oznacza to, że nie wskazuje on tylko na swoje własne synostwo, ale wskazuje w tym także coś z synostwa Piotra.

Reakcja naocznych świadków? No cóż, to ciekawy cud. Zdarzenie to nie jest nawet zgłaszane. Mamy po prostu Jezusa, który mówi Piotrowi, co ma robić, i zakłada się, że miało to miejsce, a tym bardziej reakcje naocznych świadków.

Tło Starego Testamentu? Podobne cuda. Cóż, mamy do czynienia z ruchem zwierząt, cudami, które widzieliśmy już wcześniej, i oczywiście prawdopodobnie wiąże się to z ruchem ryby, czyli umieszczeniem właściwej ryby na haczyku Petera, aby ją tam dosięgnąć. Tak więc incydent z Jonaszem, incydent z przepiórkami, incydent z plagami itp.

Zapewnienie finansowe? No cóż, jest oliwa dla wdowy, żeby mogła ją sprzedać i spłacić długi męża, który zmarł, żeby synów nie trzeba było sprzedawać w niewolę. Wstępna wiedza? Samuel wie, co przydarzy mu się Saulowi i co zrobi następnego dnia, 1 Samuela 10. Znaczenie? W tym natychmiastowym skutku płacony jest podatek świątynny.

Jezus wraz z Piotrem zwraca uwagę na jego obowiązkowy charakter. Bo jakoś teraz dla Jezusa i Piotra nie jest to już obowiązkowe. I pieczętuje ten punkt cudownym połowem.

Miejsce w historii zbawienia? Ten, który kontroluje ryby, przybył na ziemię, jasne? Jego stosunek do Ojca jest inny niż pozostałych. Interesująca uwaga: podatek świątynny miał na celu pojednanie dusz. A Jezus nie potrzebuje pokuty, jeśli chcesz, ale wprowadza innych w podobną relację, ok? Nie wyszło, ok, po prostu zasugerowałem cud.

Elementy symboliczne? Podatek za pół szekla i pojednanie, tutaj jest to w Księdze Wyjścia 30, wersety od 13 do 16. Każdy, kto przechodzi do tych, którzy już zostali policzeni, dokonuje tego podatku, gromadząc się tutaj tłum, a potem każdy wychodzi, płaci połowę szekla, podchodzi i tworzy kolejny tłum. Każdy, kto przejdzie do już policzonych, ma dać pół sykla, według sykla świątynnego, który waży 20 gerów.

Ten półszekel jest ofiarą dla Pana. Wszyscy, którzy przeprawią się na drugą stronę, od 20 roku życia, mają złożyć ofiarę Panu. Bogaci nie powinni dawać więcej niż pół szekla. Ubodzy nie powinni dawać mniej, gdy składają ofiarę Panu, aby odpokutować za swoje życie.

Oto tłumaczenie NIV; mogą to być także dusze. W każdym razie to pokuta. Przyjmij pieniądze przebłagania od Izraelitów i wykorzystaj je na służbę w Namiocie Spotkania.

Będzie to dla Izraelitów pamiątką przed Panem i dokonaniem przebłagania za wasze życie. Stosunek chrześcijanina do prawa. To bardzo kontrowersyjny obszar.

Oto jeden z fragmentów, który się z tym wiąże. Cóż, to koniec naszej wycieczki po Jezusie i cudach, a zwłaszcza o jego władzy, jeśli wolisz, nad naturą.